

Sygnatura akt I C 85/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 05-04-2016 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Kinga Śliwińska – Buśkiewicz

Protokolant: Katarzyna Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 05-04-2016 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa Miasta K.

przeciwko Ł. B.

o zapłatę

1. oddala powództwo;
2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu.

SSR Kinga Śliwińska – Buśkiewicz

Sygn. akt I C 85/15

UZASADNIENIE

Powód Miasto K. wniósł przeciwko pozwanemu Ł. B. pozew o zasądzenie kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.08.2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wywodził, że strony łączyła umowa o pełnienie nadzoru inwestorskiego nr (...) - (...) z dnia 14.11.2013 r. W celu prawidłowego zabezpieczenia interesu powoda umowa zawierała zapisy dotyczące dodatkowych obowiązków i uprawnień inspektora nadzoru oraz kary umowne. Zgodnie z nimi pozwany miał obowiązek uczestniczenia we wszystkich spotkaniach organizowanych w trakcie inwestycji, a za każde nienależyte i nierzetelne wykonanie obowiązków był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kary umownej w wysokości 1.000 zł. W związku z nieusprawiedliwioną nieobecnością pozwanego w dniu 11.07.2014r. na radzie budowy, powód dokonał naliczenia kary umownej zastrzeżonej na tę właśnie okoliczność w wysokości 1.000 zł. Kara nie została przez pozwanego zapłacona.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że wysokość kary umownej zgodnie z umową wynosiła 1.000 zł, a nie jak podał powód 10.000 zł. Wskazał, że intencją stron przy zawieraniu w umowie zapisów odnośnie kary umownej była całościowa ocena wywiązywania się z obowiązku pozwanego w postaci dokonywania bieżących uzgodnień o charakterze porządkowo-organizacyjnym, a nie rozliczanie każdego udziału w naradzie. Pozwany z obowiązku udziału w około 30 naradach wywiązywał się należycie i tylko jeden raz go nie było z bardzo ważnych przyczyn, zapewniając jednocześnie zastępstwo

i wcześniej informując o tym powoda. Pozwany bowiem z przyczyn rodzinnych (pilny wyjazd do szpitala w P., gdzie przebywała teściowa pozwanego na oddziale onkologicznym w związku z pogarszającym się stanem zdrowia i koniecznością konsultacji z lekarzami nie mógł uczestniczyć w naradzie w dniu 11.07.2014 r.). W związku z nieobecnością na naradzie powód nie poniósł żadnej szkody i nie stanowiło to dla niego niedogodności.

W piśmie z dnia 20.05.2015 r. powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 1.000 zł wskazując, że miała miejsce omyłka pisarska.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie inżynierii i związanym z nią doradztwem technicznym pod firmą (...) Budownictwo (...).

(dowód: wydruk z (...)k. 7- 8)

W dniu 14.11.2013 r. strony zawarły umowę nr (...) na pełnienie nadzoru inwestorskiego. Pozwany jako inspektor nadzoru budowlanego zobowiązał się do pełnienia nadzoru inwestorskiego nad „Rozbudową boisk przy (...) ul. (...) W. 3 w K.” zgodnie z opracowaną dokumentacją projektową, specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót oraz umową zawartą z wykonawcą robót. W § 4 umowy strony ustaliły dodatkowe obowiązki i uprawnienia pozwanego. Należał do nich obowiązek udziału we wszystkich spotkaniach organizowanych w trakcie inwestycji (przekazanie placu budowy, rady budowy i inne). § 5 umowy wskazywał, że w przypadku braku możliwości wykonania określonej czynności nałożonej na pozwanego niniejszą umową jest on zobowiązany niezwłocznie o tym powiadomić powoda. W § 8 przewidziano z kolei, iż za każde nienależyte i nierzetelne wykonanie obowiązków, jakie nakłada na inspektora nadzoru umowa, inspektor nadzoru zapłaci zamawiającemu - powodowi karę umowną w wysokości 1.000 zł. W przypadku wystąpienia kary umownej ustalona kwota zostanie zapłacona na podstawie obciążeniowej noty księgowej. Z w/w umowy wynikało ponadto, że funkcję inspektora nadzoru w branży sanitarnej pełnił B. K., a w branży elektrycznej W. M..

(dowód: umowa z 14.11.2013 r. k. 9- 10)

W dniu 10.07.2014 r. w godzinach popołudniowych żona pozwanego dostała telefon ze szpitala, w którym przebywała jej matka. Teściowa pozwanego zmagala się w tym czasie z chorobą nowotworową i odmówiła dalszego leczenia. Zaistniała potrzeba natychmiastowego spotkania z zespołem lekarzy i A. B. prosiła męża, by jej towarzyszył, by przekonał matkę do kontynuacji leczenia. Przerwanie leczenia miałoby tragiczne skutki.

(dowód: zeznania świadka A. B. k. 72v)

W dniu 11.07.2014 r. miała miejsce rada budowy. W założeniu miała to być ostatnia rada budowy przed końcowym oddaniem obiektu. Udział inspektora nadzoru w w/w spotkaniu był niezbędny celem uzyskania opinii, czy wykonawca jest w stanie wykonać wszystkie roboty przed umówioną datą odbioru obiektu. W wyniku bowiem rady odbytej w dniu 30.06.2014 r. stwierdzono dwutygodniowe opóźnienie prac w stosunku do harmonogramu finansowo-rzeczowego zadania. Pozwany nie był obecny na w/w spotkaniu. Informację o jego nieobecności przekazał w dniu rady W. M., którego pozwany poinformował, że nie będzie go na radzie. Pozwany dysponował numerami telefonu do przedstawicieli powoda do biura, które było czynne do 15:30. Posiadał też adresy e-mailowe do pracowników powoda zajmujących się w/w inwestycją, tj. E. D. i P. K.. Pozwany nie skorzystał z w/w form komunikacji.

(dowód: zeznania świadka E. D. k. 69v- 70v, zeznania świadka P. K. k. 70v-71v, pismo z dnia 01.07.2014 r. k. 51)

W związku z nieobecnością pozwanego na spotkaniu w dniu 11.07.2014 r. przedstawiciele zamawiającego - powoda rozmawiali z wykonawcą o stanie inwestycji. Pozwanego reprezentowali W. M. i B. K.. Powód nie zwracał się jednakże do nich o żadne wyjaśnienia, gdyż w jego przekonaniu jedyną kompetentną osobą do oceny stanu inwestycji w zakresie branży budowlanej był pozwany.

(dowód: zeznania świadka E. D. k. 69v- 70v, zeznania świadka P. K. k. 70v-71v)

Dzień przed radą budowy pozwany rozmawiał z wykonawcą o szczegółach inwestycji. W razie konieczności W. M. miał dzwonić do pozwanego w trakcie rady, jakkolwiek istniała możliwość, że ze względu na pobyt w szpitalu, pozwany mógł telefonu nie odebrać, ale zobowiązał się do oddzwonienia.

(dowód: zeznania świadka W. M. k. 71v- 72, zeznania pozwanego k. 81- 82 v)

W dniu 17.07.2014 r. powód wystawił notę księgową nr (...) na kwotę 1.000zł. Pismem z dnia 17.07.2014 r. poinformowano o w/w okoliczności pozwanego.

(dowód: pismo z 17.07.2014 r. k. 11, nota księgowa nr (...) k. 12)

Pismem z dnia 10.09.2014 r. wezwano pozwanego do zapłaty kwoty 1.000 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. Do dnia wniesienia pozwu pozwany nie uregulował zadłużenia.

(dowód: wezwanie z 10.09.2014 r. k. 16)

Pod adresem powoda były kierowane także inne zarzuty odnośnie braku wpisów w dzienniku budowy, nieprawidłowości w nadzorze w zakresie cokołu pod południowym ogrodzeniem obiektu.

(dowód: zeznania świadka E. D. k. 69v- 70v, zeznania świadka P. K. k. 70v-71v)

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka E. D., gdyż były szczere, spójne i logiczne. Świadek wskazała, iż o nieobecności pozwanego dowiedziała się w dniu rady od W. M.. Ponadto, gdyby powód wcześniej wiedział, że pozwany nie będzie, przesunąłby termin rady.

Z tożsamyh powodów Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. K.. Jedynie w części w jakiej świadek twierdził, że pozwany dysponował jego prywatnym numerem telefonu komórkowego, zeznania świadka oceniono jako niewiarygodne. Z zeznań pozwanego i świadka wynikały bowiem zgoła odmienne ustalenia.

Sąd nie miał też powodu, by odmówić wiarygodności zeznaniom świadka W. M., który wskazał, że pozwany poinformował go o swojej nieobecności na radzie i prosił, by przekazać tę informację uczestnikom rady. Zeznania świadka B. K. okazały się mało istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ze względu na szczerość i pozostawanie w korelacji z zeznaniami pozwanego Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadka A. B.. Ze względu na odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego. Jedynie w części w jakiej twierdził, że rada budowy w dniu 11.07.2014 r. nie wymagała jego obecności, gdyż nie była ostatnim tego typu spotkaniem i wszelkich informacji mogli udzielić pozostali dwaj inspektorowie w branży elektrycznej i sanitarnej nie zasługują na wiarę. W realizacji obiektu były opóźnienia. Jakkolwiek wykonawca zapewniał, że oddanie obiektu nastąpi w terminie na skutek podjęcia niezbędnych działań, to faktycznie ocena tej kwestii przez inspektora nadzoru budowlanego, którym był pozwany była tutaj dla inwestora kluczowa. Dokumenty, na podstawie których poczyniono ustalenia faktyczne nie budziły, w ocenie Sądu, wątpliwości co do autentyczności, jak i wiarygodności, a co istotne, nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy pieniężnej (kara umowna).

Stosownie do treści art. 484 § 1 i 2 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony

inaczej postanowiły. Jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (§ 2).

W przedmiotowej sprawie strony ustaliły w umowie z dnia 14.11.2013 r. nr (...) - (...), że za każde nienależyte i nierzetelne wykonanie obowiązków, jakie nakłada na inspektora nadzoru umowa, inspektor nadzoru zapłaci zamawiającemu - powodowi karę umowną w wysokości 1.000 zł. § 4 umowy nakładał na pozwanego dodatkowe obowiązki i uprawnienia. Należał do nich obowiązek udziału we wszystkich spotkaniach organizowanych w trakcie inwestycji (przekazanie placu budowy, rady budowy i inne). § 5 umowy wskazywał z kolei, że w przypadku braku możliwości wykonania określonej czynności nałożonej na pozwanego niniejszą umową jest on zobowiązany niezwłocznie o tym powiadomić powoda. Bezsprzeczne było, iż w dniu 11.07.2014 r. pozwany nie stawiał się na radzie budowy. Przyczyną nałożenia kary umownej było to właśnie uchybienie obowiązkowi inspektora nadzoru budowlanego, do czego zobowiązał się pozwany w w/w umowie. Na skutek nieobecności pozwanego inwestor-powód został pozbawiony możliwości konsultacji, oceny stanu inwestycji. Obecność pozostałych inspektorów nie czyniła zadość wymogom umowy, gdyż specjalistyczną wiedzę w zakresie branży budowlanej dysponował pozwany. Podkreślić należy jednak, że przewidziana w umowie kara umowna została zastrzeżona na wypadek nienależytego i nierzetelnego wykonania zobowiązania. O ile nie budzi wątpliwości, że zaszła pierwsza z w/w przesłanek to nie może być mowy o nierzetelności po stronie pozwanego. Przyczyną jego nieobecności była bowiem nadzwyczajna, losowa sytuacja życiowa związana z poważną chorobą w rodzinie. Pozwany nie miał innej możliwości postąpienia w tym przypadku. Jego niestawiennictwo nie było zawinione.

Dlatego też Sąd w punkcie 1 wyroku oddalił powództwo.

W punkcie 2 wyroku Sąd odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu powołując się na art. 102 kpc. Przepis ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). W wyroku SN z dnia 17.04.2013 r. (V CZ 132/12, LEX nr 1341732) wskazano, że w odniesieniu do zasady słuszności w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego.

Na gruncie niniejszej sprawy w uznaniu Sądu zachowanie pozwanego było o tyle nieprawidłowe, że nie poinformował on powoda o swoim niestawiennictwie przed datą spotkania. Rada budowy miała miejsce w dniu 11.07.2014 r. Pozwany o tym, że nie będzie mógł się stawić poinformował wieczorem 10.07.2014 r. W. M. i dopiero ten tuż przed radą przekazał wiadomość o niestawiennictwie pozwanego. Jakkolwiek, jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, pozwany nie dysponował prywatnymi numerami telefonów do przedstawicieli powoda, a stacjonarne czynne były jedynie do 15:30, to mógł wysłać do nich wiadomość e-mailową. W dobie rozwoju środków komunikowania się na odległość nie można uznać, że pozwany miał do dyspozycji jedynie formę kontaktu telefonicznego. Gdyby tak postąpił istniała możliwość przesunięcia terminu rady. W związku z tym Sąd uznał, że nie ma podstaw do obciążania powoda kosztami procesu.

SSR Kinga Śliwińska- Buśkiewicz